

Zygmunt Kacprzak, Bronisław Mierzwiński, Władysław Kubik

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 52/1, 121-136

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. WSPÓŁPRACA KATECHEZY INSTYTUCJONALNEJ Z RODZINĄ. Doroczne spotkanie wykładowców katechezy i pedagogiki w polskich seminariach diecezjalnych i zakonnych. 1. Formy współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną. — 2. Współpraca katechezy instytucjonalnej z rodziną a przygotowanie katechetów. — II. ZADANIA RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM. *Elenchus propositionum* jako synteza refleksji V Synodu Biskupów w Rzymie. A. Wola Boża zawarta w wędrówce Ludu Bożego. — B. Zamysł Boży w odniesieniu do rodzin. — C. Zadania rodziny. — D. Aneksy.*

I. WSPÓŁPRACA KATECHEZY INSTYTUCJONALNEJ Z RODZINĄ

Doroczne spotkania wykładowców katechetyki i pedagogiki

Dokumenty nauczycielskiego urzędu Kościoła ostatnich lat domagają się takiego organizowania działalności katechetycznej, aby stała się dziełem całego Kościoła, a nie tylko poszczególnych jego członków. Pierwszorzędne zadania w tym zakresie przypadają rodzinie. Doświadczenie jednak pokazuje, że wysiłki katechetów nie znajdują należytego oparcia we wspólnocie kościelnej, a przede wszystkim w rodzinie. Przyczyną tego faktu jest często obojętność religijna lub brak określonych kompetencji wychowawczych rodziców.

Uczestnicy spotkania wykładowców katechetyki i pedagogiki w polskich seminariach duchownych i zakonnych podjęli się dokonania analizy i oceny aktualnej sytuacji odnośnie do problematyki współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną na terenie diecezji Kościoła w Polsce.

Konsulta sekcji wykładowców katechetyki i pedagogiki w trosce o możliwie optymalne owoce spotkania na długo przed jego terminem poprosiła uczestników o przygotowanie krótkich informacji na temat form współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną na terenie ich macierzystych diecezji. W celu uzyskania szerokiej panoramy zagadnienia, postanowiono prześledzić wybraną tematykę w zakresie katechezy przedszkolnej, inicjacyjnej, szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Przyjmując pracę w grupach jako zasadniczą formę pracy, utworzono cztery grupy dyskusyjne. Poszczególne grupy zajmowały się problematyką współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną w zakresie przedszkolnym, inicjacyjnym szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Każdej z grup zaproponowano, aby swój wysiłek ukierunkowany na poszukiwania form współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną, rozpoczęła od wymiany informacji na temat istniejących już przejawów współpracy, aby potem przejść do zastanowienia się nad możliwością ich wzbogacenia, preferując metody ułatwiające katechizację i pedagogizację rodziców,

* Redaktorem niniejszego Biuletynu katechetycznego jest ks. Władysław Kubik SJ, Kraków-Warszawa.

podbudzające ich do odpowiedzialności za katechezę, a nawet sugerujące ich włączenie się w sam proces katechizacji.

Skoro uczestnikami tegorocznego spotkania byli wykładowcy pedagogiki i katechetyki w polskich seminariach diecezjalnych i zakonnych, jak również kierownicy kurialnych referatów katechetycznych i centrów szkolenia katechetycznego, a więc ludzie odpowiedzialni za formację katechetów, w drugim dniu spotkania wiodącym tematem prac poszczególnych grup dyskusyjnych było zagadnienie współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną rozważane w aspekcie przygotowania do niej przyszłych katechetów.

Relacjonowane przez nas spotkanie odbyło się w gmachu ATK w Warszawie, w dniach 13 i 14 lutego 1981 roku. Z powodu nieobecności przewodniczącego sekcji, ks. arcbpa Jerzego Strobę, obrady wykładowców, zgromadzonych w liczbie 46 osób, prowadził ks. prof. dr hab. Jan Charytański. On też przewodniczył Eucharystii i wygłosił okolicznościową homilię.

Otwarcia i zagajenia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Jan Stępień, rektor ATK w Warszawie. W swoim przemówieniu wyszedł od słów Jana Pawła II, które papież wypowiedział podczas audiencji dla duchownych i świeckich uczestników pierwszego krajowego sympozjum misji ludowych we Włoszech lat osiemdziesiątych. Ojciec św. mówił o konieczności należącego poznania rzeczywistości duchowej i psychologicznej chrześcijan żyjących w nowoczesnym społeczeństwie. Należy — zdaniem papieża — realistycznie oraz z głęboką aż do bólu napiętą wrażliwością przyjąć, że współcześni chrześcijanie w większości czują się zagubieni, skonfundowani, zatroškani, a nawet rozczarowani w obliczu pleniących się obficie idei sprzecznych z prawdami Objawienia przez Kościół od wieków nauczanych. W dziedzinie dogmatycznej i moralnej szerzą się prawdziwe i rzeczywiste herezje, wzniciające wątpliwości, zamęt i rebelię. Także liturgia jest nadużywana. Chrześcijanie otoczeni przez relatywizm intelektualny i moralny, a w konsekwencji przez permissywnizm, ulegają pokusie ateizmu, agnostycyzmu, oświeceniowej ogólnikowości moralistycznej, wreszcie chrystianizmowi socjologicznemu, pozbawionemu zdefiniowanych dogmatów i moralności obiektywnej. Trzeba poznać dzisiejszego człowieka — mówił Ojciec święty — by móc go zrozumieć, wysłuchać i pokochać takiego, jakim jest. Szczególnie aktualnie stają się dzisiaj ewangeliczne przykłady dobrego Samarytanina, ojca syna marnotrawnego, Dobrego Pasterza itd. Potrzeba dziś cierpliwości i umiejętności rozpoczynania wszystkiego od nowa, poczynając od wstępnych przesłanek wiary aż do jej najnowszej wykładni dokonywanej w sposób jawny, udokumentowany. Konieczne jest kształtowanie postaw nacechowanych mocnymi i światłymi przekonaniami. Trzeba zwłaszcza dzisiaj pomagać ludziom w odczuwaniu i przyswajaniu sobie zmysłu tajemnicy. Uświadamiać im konieczność pokory rozumu w obliczu nieskończoności i absolutyzmu, uczyć zażyłości i zaufania do Chrystusa w Jego Kościele to są właśnie najbardziej palące cele współczesnego duszpasterstwa.

Na tle powyżej ukazanego dramatu istnienia i działania chrześcijan żyjących we współczesnym społeczeństwie należy — zdaniem mówcy — umieścić życie rodziny w ogóle, a także życie rodziny polskiej. Uczestnicy spotkania winni odpowiedzieć na pytanie, czy rodzina polska jest świadoma swojego obowiązku współdziałania z katechizacją instytucjonalną, a także czy jest do tego zdolna i należycie przygotowana. Mają podjąć dyskusję na temat metod pedagogiki i katechizacji rodziców.

Na zakończenie zauważył ks. rektor, że podjęta przez konsultę decyzja zaproszenia na swoje obrady specjalistów z Instytutu Studiów nad Rodziną, wydaje się mu szczególnie uzasadnioną. Punktem wyjścia dla rzeczowej dyskusji powinna być świadomość sytuacji współczesnej rodziny, a zwłaszcza współczesnej rodziny polskiej.

Na tegorocznym spotkaniu wygłoszono dwa referaty. Pierwszy, zatytu-

łowany *Współczesna rodzina w Polsce*, wygłosił ks. Jan Styrna¹. Natomiast drugi referat, którego autorem jest ks. dr Bronisław Mierzwiński, przyniósł relację na temat problematyki rodziny w dyskusjach V Generalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów. Tekst tego drugiego referatu publikujemy w całości poniżej. W dalszym ciągu naszego opracowania zajmiemy się omówieniem rezultatów dyskusji dotyczącej relacji i poszukiwań form współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną.

1. Formy współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną

Zgodnie ze strukturą, zaproponowaną grupom dyskusyjnym, wyróżnimy w naszym opracowaniu formy współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną już istniejące i postulowane.

a) Formy współpracy istniejące w Polsce

Najczęściej spotykanym modelem współpracy z rodzicami, wymienianym w dyskusji wszystkich czterech grup, to różnego rodzaju spotkania podczas katechezy bądź poza nią. Dość szeroko rozpowszechniony jest kontakt katechezy z rodzicami dzieci w wieku pozaszkolnym, zwłaszcza w miastach, gdyż tam z reguły dzieci przychodzą na katechizację razem z osobami dorosłymi. W wielu ośrodkach rodzice pozostają wraz z dziećmi na katechezie. Niekiedy włącza się ich w sam proces katechetyczny przez dawanie im do realizacji razem z dziećmi zadań domowych. Rodzicom nieobecny na katechezie przekazują katecheci przez dzieci, w formie listu, krótką treść katechezy i ewentualną propozycję współpracy domu rodzinnego dziecka z katechezą parafialną.

W niektórych diecezjach ma miejsce katecheza zsynchronizowana. W tym samym czasie, kiedy katecheta przeprowadza spotkanie z dziećmi, w innej sali ksiądz katechizuje opiekujące się dziećmi osoby dorosłe. Zdarza się, że tego typu spotkania odbywają się równoległe tylko co jakiś czas, np. raz w miesiącu, ale gromadzą wtedy większą liczbę uczestników. Inni katecheci, wykorzystując czas, w którym dzieci są zajęte powierzonym im zadaniem indywidualnym, np. malowaniem, rysowaniem itp., zwracają się z krótkim słowem do rodziców obecnych na sali lub też ostatni kwadrans katechezy przeznaczają dla nich. Organizuje się też w niektórych miejscach Polski specjalne konferencje dla rodziców dzieci katechizowanych. Tam, gdzie mają miejsce specjalne Msze św. dla przedszkolaków, na których są obecni rodzice, niektórzy duszpasterze skierowują do nich odpowiednio przygotowane słowo. Zapraszają ich do współpracy w organizowaniu Mszy św. lub w przygotowaniu pewnych uroczystości dla dzieci, jak św. Mikołaj, opłatek, święcone itp.

Najczęściej spotykaną formą współpracy katechezy z rodzicami są „wywiadówki” czy też „spotkania” organizowane kilka razy do roku. Ta forma znajduje zastosowanie w wielu ośrodkach już w kontakcie z rodzicami dzieci w wieku przedszkolnym. Powszechnie się ją wprowadza wtedy, gdy chodzi o kontakt z rodzicami dzieci w wieku szkolnym. Najczęściej katecheci nie tylko informują o postępach uczniów, ale i organizują prelekcję. Prowadzi ją sam katecheta, proboszcz albo inny zaproszony przez katechetę prelegent. W niektórych ośrodkach prelekcja odbywa się w kościele dla rodziców wszystkich dzieci, a po niej rodzice udają się do poszczególnych katechetów, aby porozmawiać o swoich dzieciach.

¹ Pełny tekst tego referatu drukowaliśmy w poprzednim numerze kwartalnika, zobacz: ks. Jan Styrna, *Współczesna rodzina w Polsce*, *Collectanea Theologica* 51(1981) z. 4.

Niektóre diecezje wydają specjalne teczki dla duszpasterzy z programem i materiałami przewidzianymi na spotkanie z rodzicami. Wielu wykorzystuje również teksty przeznaczone dla rodziców, drukowane w podręcznikach metodycznych do KKK.

Wszyscy dyskutanci podkreślali, że stosunkowo łatwo układa się współpraca z rodzicami dzieci klas I i II. Nieraz udaje się całe rodziny tych dzieci włączyć w proces nauczania i wspólnych uroczystości religijnych. W miarę jednak dorastania dzieci ten kontakt i współpraca stają się coraz trudniejsze i rzadsze.

A oto stylem telegraficznym podajemy kilka prób i podejmowane inicjatywy w niektórych diecezjach i ośrodkach duszpasterskich w celu ożywienia współpracy z rodzicami dzieci starszych: organizowanie co drugą niedzielę konferencji dla rodziców na temat zasad wychowania (Przemyśl); wykłady dla rodziców z okazji bierzmowania dzieci (Drohiczyń, Gorzów); organizowanie specjalnych spotkań dla ojców dzieci (Poznań); przeprowadzanie katechezy w obecności rodziców, a potem rozmowa na jej temat (Poznań); powierzanie funkcji opiekunów klasowych niektórym spośród rodziców (Gdańsk); specjalne dyżury i przyjmowanie rodziców młodzieży z internatów, przybyłych na wywiadówkę do szkoły (księża salezjanie); korzystanie z okazji świąt i przysyłanie rodzicom życzeń i szerszej informacji na temat katechezy (księża salezjanie), czy w ogóle utrzymywanie korespondencji z rodzicami (siostry urszulanki); wysyłanie w teren rzutnika z przezroczami, aby mogli je rodzice oglądać razem z dziećmi w domu (księża salezjanie); odwiedziny uczniów w domach, korzystanie z okresu kolędy (siostry urszulanki, Warszawa); imienne zaproszenia rodziców na spotkania (siostry urszulanki, Gorzów); sporządzanie zachęcających do spotkania plakatów (Gdańsk); pielgrzymki do sanktuariów maryjnych dzieci katechizowanych z rodzicami (Tarnów); organizowanie „oaz rodzin” (Częstochowa).

W niektórych punktach katechetycznych dużą pomoc świadczą Koła Przyjaciół Katechezy (Częstochowa). Istnieją już parafie, w których systematyczna katecheza odbywa się dla rodziców, lub też obejmuje się nią całą parafię (Częstochowa). W diecezji sandomierskiej organizuje się kwartalne spotkania z rodzicami, na których omawia się z nimi materiał zawarty w programie katechetycznym. Daje się rodzicom pytania bez odpowiedzi. Kiedy rodzice przychodzą na kolejne spotkanie w grupach (po 10 osób), w obecności katechety stawiają dane pytania swemu dziecku. Katecheta uzupełnia odpowiedzi dzieci. Doświadczenie pokazuje, że ten sposób pracy angażuje rodziców także pod względem ich samokształcenia.

b) Postulowane formy współpracy

Przechodząc do zaprezentowania nowych propozycji, postulowano łączenie spotkań rodziców z pewnymi wydarzeniami związanymi z realizacją programu katechetycznego i czynnym udziałem w nich dzieci. Np. dzieci przygotowują z katechetą wystawę. Korzystają przy tym z pomocy rodziców. Gdy wystawa jest gotowa, dzieci zapraszają na nią rodziców. Tego rodzaju spotkania należy łączyć z wspólną Mszą świętą lub liturgią słowa i ewentualnie konferencją.

Podkreślano, jak ogromnie ważną sprawą jest wspólna modlitwa rodziców, dzieci i katechezy. Akcentowano też, że tematyka poruszana na spotkaniach z rodzicami winna odpowiadać zapotrzebowaniom rodziców danego środowiska. W związku z tym również spotkania samych katechetów winny być bardziej nastawione na omawianie potrzeb środowiska i możliwości prowadzenia dialogu z ludźmi. Mówiono także, że rodzicom bardziej zaangażowanym w sprawy religijne można podsuwać formy pracy w małych wspól-

notach, dążących do pogłębienia religijnego i niesienia sobie wszechstronnej wzajemnej pomocy. Należałoby przedrukować z *Podręcznika metodycznego do KRR* wstępy pedagogiczne do katechez i dostarczyć je rodzicom dzieci katechizowanych. Mogą się one stać swego rodzaju „listem do rodziców”, zachęcającym ich do czynnego włączania się w proces wychowania religijnego ich dzieci. Trzeba ponadto ubogacić przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania przez włączanie w ten proces rodziców i świadków bierzmowania.

2. Współpraca katechezy instytucjonalnej z rodziną a przygotowanie katechetów

Rozwiązanie problemu współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną zależy w znacznej mierze od osobowości i kwalifikacji katechetów. Dlatego uczestnicy spotkania usiłowali dać odpowiedź na pytanie, dotyczące formacji przyszłych katechetów w zakresie wyżej wspomnianego zagadnienia.

Stwierdzono między innymi, że wprowadzając problematykę współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną jako jeszcze jeden temat wykładowy nie można poprzestać na aspekcie teoretycznym. Całe zagadnienie należy przede wszystkim potraktować w aspekcie formacyjnym. Postulowano stałe ćwiczenia studentów w zakresie spotkań z rodzicami, prowadzenia zespołów liturgicznych.

Wielką pomocą w tym względzie może stać się praktyka pięcioletnich egzaminów wikariuszowskich, jeśli odpowiednio metodycznie zaproponuje się materiał dokształceniowy. Bardzo korzystny dla alumnów może się okazać ich udział w duszpasterskich akcjach lub w prowadzeniu pedagogizacji. Trzeba ich jednak do tego przygotować.

Wśród sposobów nawiązywania kontaktów alumnów z rodzicami wymieniono między innymi, odwiedziny chorych i ludzi w podeszłym wieku, współpracę z (rodzicami) rodzinami o zainteresowaniach misyjnych, wspólną akcję wakacyjną, odwiedziny duszpasterskie w formie koledy itp.

Stwierdzono jednocześnie brak w naszej rodzimej literaturze pastoralnej i katechetycznej syntetycznych badań, dotyczących problematyki rodziny. Podano pomysł wydania w jednej zwartej pozycji wszystkich najnowszych dokumentów Kościoła powszechnego i lokalnego, związanych z omawianym przez nas zagadnieniem, a także dostrzeżono konieczność dokonania ich konfrontacji z aktualnym seminaryjnym programem pastoralno-katechetycznym.

Zakwestionowano następnie owocność posługiwania się na wykładach jedynie metodami opartymi na słowie. Zaakcentowano natomiast konieczność stosowania metod aktywizujących. Opanowanie umiejętności posługiwania się tego rodzaju metodami dydaktycznymi podczas studiów pozwoli alumnom w przyszłości aktywizować również innych.

W dyskusji wystąpił także dość wyraźny nurt postulacyjny. Uczestnicy spotkania wyłonili spośród siebie specjalną komisję, która zajmie się redakcją wypowiedzianych propozycji i przekazaniem ich do kompetentnych instancji.

Reasumując rezultaty dyskusji możemy powiedzieć, że katecheza polska usiłuje, zarówno w aspekcie teoretycznym jak również i praktycznym, nawiązać kontakt z rodziną. Rozłożenie akcentów tego wysiłku przedstawia się różnie w poszczególnych diecezjach. Wydaje się, że główny wysiłek w kierunku dalszej intensyfikacji współpracy katechezy instytucjonalnej z rodziną należy skierować ku odpowiedniej formacji zarówno rodziny jak i katechetów. Jeśli weźmiemy pod uwagę tych ostatnich, to powinna ona

być w wielkiej mierze owocem ich pobytu w seminarium. Bardzo poważną rolę w tym względzie mogą tutaj odegrać wykładowcy. Stanowią oni bowiem dla alumnów „model odniesień” odnośnie do kształtowania ich aktualnych i przyszłych kontaktów interpersonalnych.

o. Zygmunt Kacprzak OFM, Katowice

II. ZADANIA RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

„Elenchus propositionum” jako synteza refleksji V Synodu Biskupów w Rzymie

Najważniejszym owocem obrad V Zgromadzenia Ogólnego Biskupów w Rzymie w 1980 roku, poświęconego zadaniom rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym jest dokument *Elenchus propositionum*¹. Pełny jego tytuł brzmi: *De muneribus familiae christianae in mundo hodierno. Elenchus propositionum*. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie jest to oficjalny dokument synodu. Synod biskupów bowiem, jako instytucja doradcza papieża, nie wydaje od siebie żadnych oficjalnych dokumentów, precyzujących naukę Kościoła. Zadanie synodu polega na refleksji przedstawicieli episkopatów całego świata nad konkretnym problemem pastoralnym Kościoła współczesnego. Syntezę swych rozważań, ujętą w formie spisanej, przyjętą przez głosowanie wszystkich uczestników, synod składa na ręce Ojca świętego, z prośbą o wydanie dokumentu w tej sprawie, w stosownym czasie.

W sensie potocznym jednak można *Elenchus propositionum* nazwać dokumentem. Jako owoc obrad synodalnych nad zadaniami rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, stanowi on konkretny, istotny dorobek synodu, ujęty w formie propozycji, przyjętych przez ojców synodalnych. Redagowany, poczynawszy od 3 tygodnia synodu, przez specjalnie wybraną, spośród ojców synodalnych, komisję, uwzględnia cały tok obrad synodalnych: dyskusję plenarną, wypowiedzi na piśmie, wyniki pracy w grupach językowych, tak zwanych *circuli minores*. Tekst *Propositiones* był dwukrotnie poddawany pod głosowanie. Po pierwszym, wprowadzono cały szereg poprawek i uzupełnień. *Elenchus propositionum* nie ma pretensji do przedstawienia całościowej syntezy nauki Kościoła o małżeństwie i rodzinie, lecz daje pewne jej elementy, inne pogłębia, a przede wszystkim ustawia szereg postulatów pastoralnych, aktualnych i pilnych, stosownie do potrzeb Kościołów lokalnych, które reprezentowali biskupi zebrani na synodzie. Synod dołącza swoje *Propositiones* do innych dokumentów przygotowujących i analizujących tematykę: *Zadania rodziny chrześcijańskiej w dzisiejszym świecie*, *Lineamenta* (pierwszy tekst rozesłany episkopatowi w związku z synodem), *Instrumentum laboris* (tekst syntetyzujący wszystkie uwagi, poprawki, służący jako punkt wyjścia do obrad synodalnych), *Relatio introductoria* (omówienie *Instrumentum laboris* i wprowadzenie w tematykę obrad; przedstawione przez kard. J. Ratzingera na pierwszej sesji generalnej), *Relatio synthetica* (synteza wypowiedzi ustnych i pisemnych pier-

¹ Niniejszy artykuł został przygotowany w formie referatu na ogólnopolskie sympozjum katechetyczne w Warszawie, w lutym 1981 r. Odpowiada celowi wyznaczonemu przez organizatorów tego sympozjum: możliwie wierne i całościowe przekazanie istotnych treści, zawartych w tej syntezie refleksji synodalnych, jakimi są *Propositiones*. Taki cel był podyktowany faktem, że *Propositiones*, ze względu na swój charakter, nie zostały oficjalnie opublikowane. Ten cel ograniczył też znacznie elementy oceny krytycznej treści zawartej w *Elenchus propositionum*.

wszego tygodnia dyskusji w auli — przygotowana i przedstawiona przez kard. J. Ratzingera), *Relationes circulatorum minorum* (sprawozdania z grup językowych — kręgi dyskusyjne — przedstawione przez relatorów tychże grup). Synod składa te wszystkie „dokumenty” w ręce Ojca świętego i prosi go, by zechciał wydać na ten temat oficjalny dokument Stolicy Apostolskiej, przeznaczony dla całego Kościoła, w czasie, który uzna za słuszny.

Elenchus propositionum został podzielony przez jego redaktorów na cztery części²: A. Wola Boża zawarta w wędrowce Ludu Bożego, B. Zamysł Boży w odniesieniu do rodzin, C. Zadania rodziny, D. Aneksy. Istotę tekstu stanowią oczywiście części druga i trzecia; część pierwsza bowiem jest swoistym wstępem metodologicznym, a część czwarta zawiera szkic dwóch postulowanych przez synod dokumentów: *Kartę praw rodziny* i *Dyrektorium pastoralne*.

Druga część ma charakter bardziej doktrynalny, a trzecia — bardziej pastoralny; choć podobnie jak w dokumentach II Soboru Watykańskiego, tak i w tekście synodalnym jeden i drugi element często się przeplatają ze sobą. Synod nie uniknął pewnych powtórzeń, zwłaszcza w odniesieniu do sakramentalności małżeństwa. Obok zagadnień ogólnych, fundamentalnych, pojawia się refleksja nad problemami szczegółowymi, specyficznymi. Niekiedy brak konsekwentnego podziału, wyraźniejszej logiki układu (np. umieszczenie problemu związków poza małżeńskich w cz. III o zadaniach rodziny, zamiast refleksji nad tym zagadnieniem w świetle fundamentalnych zasad omówionych w cz. II).

Uderza także dysproporcja objętości treściowej poszczególnych *propositiones*. Nie wydaje się ona iść zwłaszcza w parze z obiektywną doniosłością omawianego zagadnienia. Przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać w fakcie, że *Elenchus propositionum* jest wiernym odbiciem dyskusji synodalnej. Ojcowie synodu, jako duszpasterze, musieli najwięcej czasu poświęcić problemom pilnym, skomplikowanym, choćby nawet wydawały się drugoplanowe. Dla przykładu, teologii sakramentu małżeństwa poświęcono trzy *propositiones*, natomiast przekazywaniu życia ludzkiego dwa razy tyle (6), przy nierozzerwalności małżeństwa i problemie rozwiedzionych było aż pięć odrębnych elementów do głosowania, przy apostolacie rodziny zaledwie jedno. Wiele miejsca, zupełnie słusznie poświęcono zagadnieniu godności kobiety i wychowawczym zadaniom rodziny.

A. Wędrowka Ludu Bożego

Część pierwsza *Elenchus propositionum* wskazuje na konieczność rozpoznawania Bożego zamysłu zawartego w wędrowce Ludu Bożego. Szkicuje ona dość obszerne tło problematyki synodalnej. Koncentruje się na trzech zagadnieniach: 1. *Sensus fidei*, 2. *Signa temporum*, 3. *Gradualitas*. Synod wybrał te trzy pojęcia: zmysł wiary, znaki czasu, stopniowość, jako kryteria teologiczno-pastoralne do analizy istoty i zadań rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. *Sensus fidei* zakłada działanie w całkowitej zgodności z tradycją wiary (tzw. *catholicitas temporalis*) oraz z powszechnością wiary (*catholicitas spatialis*) pod kierunkiem Magisterium Kościoła. Sakrament małżeństwa jest uprzywilejowanym miejscem doświadczenia i przeżycia wiary.

Mówiąc o znakach czasu, Synod wskazuje na dwa ich rodzaje: pozytywne, wypływające z aktywnej obecności Boga w historii ludzkiej oraz negatywne, wypływające z istnienia grzechu, świadczące o odejściu człowie-

² Analiza oparta na oryginalnym tekście łacińskim. Tłumaczenie swobodne autora artykułu.

ka od Boga. Synod wylicza, tytułem przykładu, jedno i drugie w odniesieniu do małżeństwa i rodziny (*propositio*)³. Trzeba nauczyć się rozróżniać znaki czasu i zachować właściwą postawę wobec zmian zachodzących w świecie. Kościół winien ewangelizować tę nową, tworzącą się rzeczywistość.

Problem stopniowości dotyczy procesu nawrócenia umysłów i serc, co z kolei ma prowadzić do przemiany struktur. Proces ten zakłada pewne stopnie. Poszczególni wierni, narody i cywilizacje winni być cierpliwie prowadzeni do coraz głębszego zrozumienia tajemnicy Chrystusa i pełniejszego jej zastosowania w życiu i obyczajach⁴.

B. Rodzina w planach Bożych

Ta część *Elenchus propositionum* podaje niektóre elementy teologii małżeństwa i rodziny. Tworzy tym samym fundament do dalszych refleksji pastoralnych. Główne miejsce zajmuje sakramentalność małżeństwa. Szczegółowo i obszernie omówiony jest w związku z tym trudny problem „wiara a sakrament”. Występują tu nie tyle gotowe rozstrzygnięcia, ile apel o dalszą pogłębioną refleksję teologiczną i adekwatną do tego praktykę pastoralną.

1. Fundament antropologiczny i teologiczny sakramentu małżeństwa

Refleksje synodalne na ten temat są jasne, wyraźne, skondensowane. Synod podkreśla integralny związek między miłością, płciowością i małżeństwem. Bóg jest miłością, wyrażającą się w relacjach trzech Osób. Stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. Dlatego człowiek przeznaczony jest nie do samotności, lecz do realizowania miłości. W tym świetle płciowość, przez którą ludzie odnoszą się do siebie jako mężczyzna i kobieta, nie jest już czymś tylko biologicznym, lecz dotyka samej istoty ludzkiego powołania. Płciowość, godna człowieka, stanowi integralny element miłości, w imię której mężczyzna i kobieta oddają się sobie nawzajem aż do końca. Dar wzajemny, sprowadzony tylko do ciała, staje się fałszem, gdyż nie wyraża całej osobowości człowieka. Odpowiedzialna płodność wpływa z właściwie pojętej miłości. Małżeństwo jest jedynym miejscem realizacji życia seksualnego, ponieważ płciowość należy do istoty egzystencji człowieka stworzonego na obraz Boży. Wszystkie kultury świata zaliczają małżeństwo *ad res sacras*. Ze względu na szczególną wartość i znaczenie społeczeństwo nadaje małżeństwu i rodzinie konkretną formę instytucjonalną.

³ Wszystkie *propositiones* mają w tekście swoją numerację ciągłą, od 1 do 43. Odwołując się do poszczególnych *propositiones*, cytujemy je w skrócie „p.” z odpowiednim numerem.

⁴ Wobec niebezpieczeństwa błędnej interpretacji tej refleksji synodalnej (p. 7), Ojciec św. Jan Paweł II, w swym przemówieniu na zakończenie synodu, ustosunkował się do tzw. *lex gradualitatis*. Odrzucił dychotomię między pedagogiką a doktryną Kościoła, z obowiązkiem życia według tej doktryny. Pedagogika proponuje pewną stopniowość w pełnieniu woli Bożej. „Prawo stopniowości” jest nie do przyjęcia w dziedzinie realizacji przykazań Bożych. Wszystkie przykazania, w całej swej rozciągłości obowiązują każdego, w każdej sytuacji, od samego początku „życia z wiary” (por. *Nikt nie może realizować miłości inaczej niż w prawdzie. Przem. Ojca św. na zamknięcie obrad Synodu Biskupów*, nr 8, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 1, 1980, nr 10).

2. Teologia sakramentu małżeństwa

W tym punkcie synod przypomina aktualną naukę Kościoła w odniesieniu do sakramentalnego charakteru małżeństwa. Daje się zauważyć brak precyzji myśli, uderzającej w punkcie poprzednim. W oparciu o fundament skrypturystyczny, Synod wskazuje na trzy zasadnicze aspekty małżeństwa chrześcijańskiego: trynitarny, chrystologiczny i eklezjalny. Małżeństwo czerpie swoją godność z faktu stworzenia człowieka, jako mężczyzny i kobiety, na obraz i podobieństwo Boże. Księga Rodzaju akcentuje dialog i wymianę osób różnych, ale równych sobie co do natury, wspólnotę zachodzącą między nimi oraz zadania płodności. Miłość małżeńska jest czymś tak wartościowym, że Bóg czyni z niej obraz swego przymierza miłości z ludźmi⁵.

Prawdy starotestamentalne nabierają w Nowym Testamencie głębszego, niekiedy zupełnie nowego znaczenia. Chrystus, oddając się bez reszty swojemu Kościołowi, staje się dla małżonków przykładem i Zbawcą ich miłości. Małżeństwo, które już w Starym Testamencie stało się „świętym znakiem”, to znaczy sakramentem Chrystusowego Kościoła (p. 10).

Miłość małżeńska chrześcijan jest formą przeżywania płodności osobowej w oparciu o tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Małżonkowie uświęcają się nawzajem. Sakramentalność nadaje małżeństwu ludzkiemu — rzeczywistości wybitnej i pięknej w sobie — nowe bogactwa i nieoczekiwane wymiary.

Wartym podkreślenia jest fakt, że do tej refleksji na temat sakramentalności małżeństwa, Synod dodaje ciekawe uwagi na temat dziewictwa i celibatu (p. 11). Wykazuje ścisły związek istniejący między małżeństwem a dziewictwem i celibatem. Według synodu są to dwa sposoby wyrażenia tej samej mistycznej rzeczywistości przymierza Boga ze swoim Ludem. Tam, gdzie nie szanuje się wierności małżeńskiej, nie może istnieć dziewictwo; gdzie pćciowość nie jest traktowana jako wielkie dobro, które człowiek otrzymał od Boga, człowiek nie potrafi zrezygnować z niej dla Królestwa Bożego. Żyjący w dziewictwie czy w celibacie muszą stać się płodni duchowo.

3. Wiara a sakrament

Rozważania synodalne na ten temat mają szczególną wagę. Są bowiem wynikiem długiej i trudnej dyskusji, pewnym wypośredkowaniem wśród skrajnych ujęć. Treść, zawarta w *propositio 12* poddana została głosowaniu nie w swej całości, jak inne *propositiones*, lecz w pięciu poszczególnych elementach, mających charakter twierdzeń.

Synod aplikuje najpierw naukę *Lumen gentium* (nr 59) o sakramentach do małżeństwa. Twierdzi, że „sakrament małżeństwa... nie tylko zakłada wiarę, lecz także daje jej wzrost, umacnia i wyraża” (p. 12). Stąd płynnie postulat, by refleksja teologiczna ustaliła, w jaki sposób wiara zawierających sakrament małżeństwa należy do ważności tego sakramentu. Z jednej strony synod uważa, że sama prośba o sakrament, podyktowana motywami religijnymi, jest wystarczającym dowodem wiary. Z drugiej jednak przypomina, że wobec zjawiska, że małżeństwo zawierane w Kościele staje się bardziej zwyczajem społecznym, niż aktem kultu religijnego, należy wymagać od nupturientów dowodów wiary osobistej. Należy właściwie ocenić stopień dojrzałości wiary u nupturientów, unikając tu zarówno rygoryzmu jak i laksyzmu. Do tego „dojrzewania w wierze” ma się przyczynić „dynamiczna katecheza” i adekwatne przygotowanie do małżeństwa.

⁵ Synod w tym miejscu odwołuje się do tekstów z ksiąg Prorockich: Oz 2, 18—21; Ez 16, 8; Iz 54, 5.

Doniosły jest także następny postulat synodu w zakresie: wiara — sakrament. „Należy głębiej zbadać, czy twierdzenie według którego małżeństwo między ochrzczonymi, ważne zawarte, jest zawsze sakramentem, odnosi się także do tych, którzy odeszli od wiary. Należy następnie wskazać na konsekwencje prawne i pastoralne” (p. 12).

Synod wzywa też do podkreślenia konsekwencji doczesnych („świeckich”) jedności i nierozzerwalności małżeństwa naturalnego. Na końcu tego punktu synod odwołuje się do nowego prawa kanonicznego w tym, co dotyczy konieczności wiary dla zawarcia sakramentu małżeństwa.

4. Nierozzerwalność małżeństwa i problem rozwiedzionych

Srodki masowego przekazu postawiły to zagadnienie na czele problematyki synodu, dając mu posmak sensacji, jakoby Kościół katolicki miał zmienić swoje stanowisko wobec rozwiedzionych, którzy zawarli powtórny kontrakt cywilny. Znalazło to swoje odbicie i w naszej polskiej prasie. Tekst dokumentu synodalnego odcina się zdecydowanie od podobnych opinii (p. 13 i 14).

Już w pierwszych słowach synod potwierdza naukę Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa chrześcijan ważne i dopełnione. Uzasadnienie nierozzerwalności zawiera się w całej refleksji teologicznej, dotyczącej sakramentalności małżeństwa. Dar sakramentalny jest równocześnie powołaniem i przykazaniem. Synod przyznaje, że w dzisiejszych czasach wydaje się rzeczą trudną przyjmować więzy definitywne. Chrystus daje małżonkom wzór wiernej miłości (w odniesieniu do Kościoła). Słabość ludzka wspomaga łaską sakramentalną. Szczególne słowa uznania kieruje synod pod adresem tych którzy, choć zostali porzuceni przez współmałżonka, nie usiłowali jednak zawrzeć żadnego innego związku małżeńskiego. Ich postawa ma wartość świadectwa dla współczesnego świata.

Synod ocenia realistycznie obraz aktualnej rzeczywistości. Zdaje sobie sprawę z powiększenia się ilości rozbitych małżeństw, ze wzrostu deklaracji o nieważność małżeństwa (*declaratio nullitatis*). W związku z tą sytuacją, synod apeluje do konferencji episkopatów, by wprowadziły taką formę narzeczeństwa, które pozwoli przyszłym małżonkom na uświadomienie sobie wagi związku małżeńskiego, a pasterzom pomoże w ocenie dyspozycji kandydatów do małżeństwa.

Afirmując nierozzerwalność małżeństwa synod nie mógł pominąć trudnego, skomplikowanego problemu duszpasterskiej troski Kościoła o rozwiedzionych, którzy zawarli powtórny kontrakt małżeński. Kościół nie może zostawić tych ludzi bez opieki. Należy im przybliżyć te środki zbawienia, które są im dostępne. Duszpasterze i wierni są zobowiązani spieszyć z pomocą rozwiedzionym, by nie czuli się odłączeni od Kościoła, lecz jako ochrzczeni mogli uczestniczyć w życiu Kościoła⁶.

Po tych wskazaniach pastoralnych synod przypomina ogólną zasadę Kościoła: rozwiedzeni, żyjący w „nierregularnym”, powtórnym związku, nie mogą być dopuszczeni do Komunii św. Można wyjątkowo dopuścić do sakramentu pokuty i do Eucharystii tych, którzy szczerze żałując otwierają się na taką formę życia, która nie sprzeciwia się nierozzerwalności małżeństwa (p. 15 nr 4).

W związku z dość ogólnikowym brzmieniem tekstu synodu, a zwłaszcza

⁶ Synod wskazuje nawet na obowiązek uczestniczenia w życiu Kościoła przez słuchanie Słowa Bożego, uczęszczanie na Mszę św., modlitwę, dzieła miłosierdzia, wychowanie religijne dzieci, pokutę dla wyproszenia łaski Bożej (p. 14).

w związku z niebezpieczeństwem jego błędnej interpretacji (czego nie omieszkają uczynić środki masowego przekazu), Jan Paweł II w cytowanej już homilii na zakończenie synodu, w jasny zwieźły sposób przypomniał naukę Kościoła w tej sprawie: „...takie osoby (domyślne: rozwiedzeni, którzy zawarli drugi związek małżeński) w pewnych wypadkach będzie można dopuścić do sakramentu Pokuty, a wreszcie do Komunii eucharystycznej, jeżeli szczerym sercem zdecydują się na taką formę życia, która nie sprzeciwia się nierozzerwalności małżeństwa, a mianowicie, kiedy mężczyzna i kobieta nie mogą się zobowiązać do separacji, postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, to jest powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom i kiedy nie zachodzi obawa zgorzenia”⁷.

5. Kobieta a rodzina

Synod mówiąc o rodzinie, wiele miejsca poświęcił kobiecie, jej godności, jej powołaniu. Trzy obszernie *propositiones* (p. 15—17) zajmują się problemem kobiety. Tekst rozpoczyna się od afirmacji godności kobiety. Bóg w szczególnie sposób wyraził godność kobiety w historii zbawienia, umieszczając w jej centrum Maryję — nową Ewę. Tradycyjne spojrzenie zamykało kobietę w obrębie zadań rodzinnych. „Promocja kobiety doprowadziła do uznania wagi jej obowiązków społecznych i zawodowych. Tendencja ta przybrała w wielu wypadkach skrajny charakter. Dlatego Kościół winien na nowo przyczynić się do uznania przez społeczeństwo wartości pracy domowej kobiety, a zwłaszcza jej roli w wychowaniu potomstwa. Społeczeństwo musi być tak zorganizowane, by kobieta nie była zmuszona do podjęcia pracy zawodowej poza domem. Należy przewyżczyć opinię, jakoby na większy szacunek zasługiwało zaangażowanie zawodowe niż troska o rodzinę. W pierwszym rzędzie mężczyźni winni okazać cześć i miłość swoim żonom. Respektując wszystkie prawa kobiety należy przede wszystkim ukazać specyfikę jej powołania.

Propositio 17 porusza bolesny problem czynników degradujących godność kobiety w dobie obecnej. Synod nie cofa się przed wyraźnym napiętnowaniem wykorzystywania kobiety, potraktowania jej jak rzeczy w zjawiskach pornografii, prostytucji, dyskryminacji w wychowaniu, zdobywaniu wykształcenia czy wykonywaniu zawodu. Echem oburzenia ojców synodalnych stało się zdanie piętnujące proceder prostytucji instytucjonalnej, tolerowanej czy wręcz organizowanej przez niektóre państwa jako atrakcja dla turystów. Synod potępia także przejawy dyskryminacji kobiet samotnych, nieplodnych, wdów, rozwiedzionych, matek niezamężnych, przypominając, że w każdym człowieku znajduje się odbicie samego Boga.

6. Małżeństwa według zwyczajów starożytnych kultur a małżeństwo chrześcijańskie

W tym punkcie chodzi o stosunek Kościoła do małżeństw zawieranych według obyczajów płynących z różnych kultur. Obowiązuje ogólna zasada *compatibilitatis et conformitatis* danych walorów kulturowych z Ewangelią. Kościół katolicki przyjmuje z poszczególnych kultur to, co pomaga w rozumieniu tajemnicy Chrystusa.

Synod zwraca się z podwójnym apelem. Konferencje episkopatów wzywa do gruntownej analizy tych elementów, które można przyjąć z różnych zwyczajów przy zawieraniu związku małżeńskiego. Stolicę Apostolską prosi

⁷ *Nikt nie może...*, przem. cyt., nr 7.

o udzielenie *facultates* Kościołom lokalnym do oceny rzeczywistych walorów kulturowych i włączenia ich w projekt norm dotyczących zawierania i ważności małżeństwa.

7. Małżeństwa mieszane

Tekst synodalny omawia powyższy problem w pięciu aspektach: sytuacja, aspekt prawny, poszanowanie wolności religijnej, świadectwo życia, aspekt ekumeniczny.

Pełne zrozumienie sakramentalności małżeństwa domagałoby się, by mąż i żona byli katolikami. Jednakże faktem stają się coraz liczniejsze małżeństwa mieszane, czy to z osobą innego wyznania, czy też z osobą nieochrzczonej. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że małżeństwa mieszane są narażone na liczne trudności i niebezpieczeństwa. Synod apeluje o ponowną rewizję prawa kościelnego dotyczącego małżeństw mieszanych. Konferencje episkopatu powinny mieć większe niż dotąd uprawnienia w tej dziedzinie. Nie wolno rezygnować z zapewnienia chrztu i katolickiego wychowania potomstwa. Nie sprzeciwia to się tolerancji religijnej, do której należy zobowiązać małżonków. Strona katolicka winna dać świadectwo swej wiary, zwłaszcza przez jakość miłości do współmałżonka i do dzieci. Synod zwraca uwagę, że małżeństwo chrześcijan różnych wyznań, żyjących konsekwentnie według swej wiary ma wartość ekumeniczną⁸.

C. Zadania rodziny

Jakkolwiek część druga *Elenchus propositionum* daje fundament teologiczny rozważaniom synodalnym o małżeństwie i rodzinie, to jednak część trzecia stanowi meritum tematyki synodalnej. Nosi zresztą tytuł odpowiadający tematowi całego synodu. Sugestie tu zawarte mają charakter pastoralny, choć nie brak przypomnień typu doktrynalnego. Lista zadań rodziny nie jest wyczerpująca; chodziło o wymienienie i omówienie głównych spośród nich.

1. Przekazywanie i ochrona życia ludzkiego

Jest to najobszerniej potraktowane zagadnienie w całej tematyce synodalnej. Synod poświęca mu aż 6 *propositiones*. Mówi się nie tylko o przekazywaniu życia, ale i o obowiązku ochrony życia poczętego. Synod afirmuje w pełni naukę Kościoła zawartą w encyklice Pawła VI *Humanae vitae*, podkreślając jej charakter profetyczny. Apeluje równocześnie o pogłębienie argumentacji teologicznej zawartej w tej encyklice. Magisterium Kościoła może i musi dążyć do pełniejszego, bardziej organicznego i syntetycznego wykładu nauki Bożej w dziedzinie przekazywania i ochrony życia ludzkiego, stosownie do zachęty Pawła VI. Szczególne zadanie przypada tu teologom. Synod wzywa ich zwłaszcza do wypracowania podstaw biblijnych i personalistycznych w tej dziedzinie. Swoim wysiłkiem mają przyczynić się, by nauka Kościoła w tak ważnej sprawie stała się dostępna dla wszystkich ludzi dobrej woli oraz aby przykazanie Boże było pełniej realizowane ku zbawieniu ludzi i chwale Stwórcy (p. 23).

Po afirmacji nauczania *Humanae vitae*, synod analizuje fakt współczesnej mentalności antykoncepcyjnej. Wskazuje na przyczyny, między in-

⁸ Redaktorzy tekstu synodalnego musieli mieć w pamięci wymowne świadectwo audytorkei synodalnej, Magdaleny Ramaholimihaso z Madagaskaru. W swoim wystąpieniu w auli synodalnej mówiła ona w przejmujący sposób o radościach i cierpieniach małżeństwa mieszanego, w którym żyje, apelując o zrozumienie i pomoc Kościoła.

nymi: źle wykorzystany postęp techniczny, upadek religijności, propaganda antynatalistyczna, złożoność współczesnej sytuacji. Wobec tych zjawisk Kościół oświadcza, że każde życie ludzkie, nawet ułomne i chore jest darem Bożym. Dlatego będzie go bronił przed takimi zasadzkami, jak antykoncepcja, sterylizacja, przerywanie ciąży, eutanazja i inne. Kościół potępia każdą działalność, czy to ze strony rządu, czy jakiegokolwiek władzy zmierzającej do ograniczenia wolności małżonków w określeniu ilości potomstwa, jako ciężkie naruszenie godności ludzkiej i sprawiedliwości (p. 22). W tekście synodalnym dano wyraz powszechnemu oburzeniu biskupów, że często pomoc ekonomiczną uzależnia się od realizacji programu antykoncepcji, sterylizacji i przerywania ciąży.

Wiele miejsca poświęca synod pastoralnej postawie Kościoła wobec małżonków, dopuszczających się antykoncepcji. Chodzi o bardzo trudne zadanie realizacji chrześcijańskiego miłosierdzia wobec słabości ludzkiej z równoczesnym zachowaniem absolutnej wierności przykazaniom Bożym. W tekście synodalnym dano wyraz bardzo śmiało stwierdzenie: „Synod Biskupów zdaje sobie sprawę z bardzo trudnej i pełnej cierpień sytuacji tylu małżonków chrześcijańskich, którzy — mimo szczerzej woli — nie potrafią (*impares sunt*) zachować i wypełnić norm moralnych, nauczanych przez Kościół, z racji swojej słabości oraz obiektywnych trudności” (p. 24).

W działalności duszpasterskiej synod zaleca tak zwaną *lex gradualitatis*. To pojęcie wprowadziło dużo zamieszania na synodzie i poza nim. Jan Paweł II w przemówieniu na zakończenie synodu uściślił i wyjaśnił to zagadnienie⁹.

Synod daje małżonkom kilka wskazań, podyktowanych pastoralną troską. Jednocześnie przypomina, że bez krzyża nie sposób dojść do zmartwychwstania (p. 24). Należy szczególnie zatroszczyć się o jedność w ocenach ze strony księży, by nie wprowadzali wiernych w niepokój i rozterkę sumienia.

Propositio 25 poświęcona jest zagadnieniu metod naturalnych. Synod apeluje o powszechny wysiłek informacyjny, a zwłaszcza formacyjny w tej dziedzinie. Chodzi o prawdziwe wychowanie, które respektuje osobę ludzką i jej wymogi.

2. Zadania wychowawcze rodziny

Zagadnienie wychowania zostało ujęte w sposób jasny, zwięzły, przedstawiający najważniejsze aspekty. Tekst wskazuje najpierw na źródło, z którego wypływają wychowawcze zadania rodziców: na mocy sakramentu małżeństwa małżonkowie zostają powołani do udziału w dziele stworzenia i odkupienia. Na rodzicach spoczywa istotny, wrodzony, pierwszorzędny i niezbywalny obowiązek wychowania dzieci. Wszystkie inne instytucje mają pomóc rodzinie w spełnianiu tego zadania. Rodzice wychowują dzieci głównie przez świadectwo życia, atmosferę domową, naukę wiary chrześcijańskiej, szczerą dialog, „proces socjalizacji” dziecka, szczerą rozmowę o tajemnicy życia, pomoc w rozpoznaniu właściwego powołania życiowego (p. 26).

Mówiąc o wychowaniu religijnym w rodzinie, synod wskaże, że wychowawcza misja rodziców staje się posługiwaniem Ewangelii. Rodzice mają w tej dziedzinie główną i niezbywalną rolę do spełnienia. Synod postuluje opracowanie jasnego, krótkiego, łatwego katechizmu dla rodziców, a właściwie katechizmu dla rodziny.

Proposito 28 poświęcona jest aktualnemu i ważnemu zagadnieniu wychowania do miłości. Tak dobitne, odrębne ujęcie tego zagadnienia jest pewnym *novum* w dokumentach ogólnokościelnych. Wychowanie religijne

⁹ Problem ten omówiliśmy w przypisie 4.

zakłada wychowanie do miłości przede wszystkim w rodzinie, która jest „wspólnotą życia i miłości” (KDK 48). Wychowanie do miłości musi uwzględnić jedność duszy i ciała w człowieku. W tej jedności szczególną rolę do spełnienia ma życie seksualne pojęte jako dar z siebie według planu Boga-Stwórcy i woli Chrystusa. Kościół sprzeciwia się kategorycznie wychowaniu seksualnemu, zredukowanemu do sztuki zdobywania rozkoszy bez ponoszenia ryzyka. Najlepszą metodą wychowania do miłości jest przykład życia rodziców.

Końcowa refleksja dotyczy relacji między rodziną a państwem w dziele wychowania. Synod wskazuje na potrzebę i wartość szkół katolickich. Państwo ma rolę służebną w stosunku do rodziny, musi respektować jej prawa, zwłaszcza prawo do wychowania dzieci w duchu religijnym.

3. Zadanie socjalizacyjne i kulturotwórcze rodziny

Synod ujmuje to zadanie w dwustu krótkich punktach. Akcentuje rolę rodziny w tworzeniu „cywilizacji miłości” (p. 30), w tworzeniu bardziej ludzkiego świata. Rodzina jest narzędziem humanizacji i personalizacji życia społecznego, szkołą dialogu i respektu drugiej osoby. W rodzinie każdy winien uczyć się najgłębszego sensu solidarności ludzkiej. Do rodziny należy promocja autentycznych wartości w życiu społeczno-politycznym, a zwłaszcza miłości, prawdy, sprawiedliwości i wolności.

4. Rodzina w specjalnych sytuacjach

Tytuł łaciński tego punktu brzmi: *De familiis in adiunctis specialibus* (p. 31—33) i omawia specyficzne, trudne sytuacje współczesnych rodzin. Za wzorem Chrystusa Kościół chce pomóc wszystkim rodzinom znajdującym się w szczególnie trudnych sytuacjach życiowych, materialnych czy moralnych. Synod wymienia szereg przykładów takich rodzin. Pragnie obudzić sumienie i świadomość społeczeństw: wzywa do zmian struktur. Szczególną uwagę poświęca rodzinom emigrantów (p. 32). Powinni oni w każdym zakątku świata znaleźć drugą ojczyznę. Należy ich otoczyć troskliwą opieką duszpasterską, najlepiej przy pomocy ich własnych księży. Kościół musi apelować do świadomości społecznej i do przedstawicieli władzy, aby

- a) każdy mógł znaleźć godziwą, odpowiednio wynagradzaną pracę we własnej okolicy i kraju,
- b) rodziny mogły połączyć się jak najszybciej,
- c) każdy został uszanowany w swojej odrębności kulturowej i traktowany na równi z innymi.

5. Apostolat rodziny

Krytycznie można ocenić fakt, że tak ważnemu problemowi, synod o charakterze pastoralnym poświęcił tak mało miejsca w porównaniu z innymi zagadnieniami. W ośmiu punktach wyszczególnione zostały niektóre aspekty apostołatu rodziny. Ewangelizacja w przyszłości będzie w głównej mierze zależała od rodziny. Główne zadania apostołskie, które stoją przed rodzinami, dotyczą ich własnych dzieci. Rodzina chrześcijańska ma dać świadectwo paschalnej tajemnicy Chrystusa. Cenną szkołą apostołatu są apostołskie grupy rodzin. Należy dowartościować duszpasterstwo rodzin w całości pracy duszpasterskiej. Kapłan ma tu ważną funkcję do spełnienia. Ścisłe kontakty księdza z rodzinami dają korzyść obustronną.

6. Przygotowanie do małżeństwa

Punkt ten ma charakter opisowy. Zawiera raczej sugestie niż konkretne postulaty. Synod uzasadnia najpierw potrzebę przygotowania do małżeństwa. Podkreśla, że jest to proces ciągły i stopniowy. Następnie synod omawia trzy etapy przygotowania do małżeństwa¹⁰. Są to: przygotowanie dalsze — bliższe i bezpośrednie. Dalsze zaczyna się na łonie rodziny, łączy się z wprowadzeniem w życie chrześcijańskie. Bliższe zakłada poznanie i pogłębienie tajemnicy Chrystusa i Kościoła, poznanie wymagań i odpowiedzialności płynącej z sakramentu małżeństwa. Ma ono prowadzić, między innymi, do zrozumienia małżeństwa jako sakramentu obecności Chrystusa w życiu codziennym małżonków. Przygotowanie bezpośrednie dotyczy narzeczonych. Dokonuje się przy pomocy laikatu i winno być drogą na wzór katechumenatu. Konferencje biskupów i poszczególne diecezje powinny ustalić treść, czasokres, metody dla kursów przygotowawczych. Chodzi nie tylko o przekazywanie wiedzy, lecz przede wszystkim umiejętności życia w sakramentalnym związku małżeńskim.

7. Duchowość rodziny

Synod poświęca wiele miejsca duchowości rodziny (p. 36—38). Niestety tekst robi wrażenie redagowanego w pośpiechu, pogrążonego w abstrakcji filozoficzno-teologicznej. Szkoda, bo zagadnienie jest bardzo istotne i ciągle jeszcze nierozpracowane. Po próbie naszkicowania istoty duchowości rodziny synod omawia rodzaje, czy też raczej aspekty tej duchowości: *spiritualitas creationis — foederis — crucis — resurrectionis — signi — eschatologica* (p. 36). W tym opisie cierpienie przeważa nad radością, która jest zaledwie wspomniana.

Druga część (p. 37) zajmuje się realizacją tej duchowości, wskazując na środki: wierne wypełnianie obowiązków rodzinnych, modlitwa w rodzinie, podtrzymanie tradycyjnych zwyczajów religijnych, udział rodziny w nabożeństwach wspólnotowych, formacja powołań kapłańskich i zakonnych.

Trzecia część (p. 38) poświęcona jest dość abstrakcyjnym rozważaniom na temat formacji pełnego człowieczeństwa w rodzinie. Myśl przewodnia tego tekstu: rodzina winna dać swym członkom *experientiam conscientiae*.

8. Wspólnoty rodzin

Ten tekst jest również dość ogólnikowy. Zaciążyło tu założenie synodu, że wobec dużej ilości organizacji, grup, wspólnot rodzin, często konkurujących ze sobą, wymykających się spod kontroli instytucji diecezjalnych, należy unikać wyróżnienia którejkolwiek z grup.

Synod zwraca uwagę, że w dobie obecnej powstaje wiele wspólnot rodzin. Mają one pomóc w układaniu życia osobistego, rodzinnego i społecznego według Ewangelii i nauki Kościoła. Należy je otaczać troską duszpasterską. Szczególną wartością odznaczają się wspólnoty poświęcone chrześcijańskiej duchowości życia małżeńskiego i rodzinnego. Wspólnotom rodzin nie wolno zamykać się w sobie, lecz winny stać się „światłem” i „zaczynem” dla wszystkich rodzin.

¹⁰ Uderza zbieżność refleksji synodu w tym punkcie z założeniami i realizacją przygotowania do małżeństwa w Polsce. I i II instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i duszpasterstwa rodzin wymienia i omawia te same trzy etapy. Trudno byłoby jednak wykazać wpływ doświadczenia polskiego na sugestie zawarte w tekście synodalnym, choć trzeba zaznaczyć, że Polacy byli zaangażowani w różny sposób i na różnych etapach działalności synodu.

9. Związki pozamałżeńskie

Synod zwraca uwagę na dwie bolesne sprawy: tak zwanych „małżeństw na próbę” oraz „wolnych związków”. Kościół ocenia negatywnie jedno i drugie zjawisko, wskazując, że są one nie do przyjęcia zarówno ze strony oceny rozumu ludzkiego jak i ze strony światła wiary.

W wypadku *matrimonium ad experimentum* (p. 40), należy uświadomić sobie, że nie można przeprowadzać eksperymentów na osobie ludzkiej. Autentyczny dar z ciała włącza całą osobę. Nie może mieć miejsca bez miłości Chrystusowej, przekazanej w sakramencie małżeństwa. Dla skutecznej terapii należy zbadać aspekty psychologiczne i socjologiczne tego zjawiska.

„Wolne związki” (*union libre*), wypływające z różnych pobudek, przeciwstawiają się samemu małżeństwu. Zadają nieuleczalną ranę poczuciu wierności, niszczą tę komórkę społeczną, jaką jest rodzina. W fatalnej sytuacji znajdują się dzieci, zrodzone w takich związkach. Ludzie tacy pogrążają się w egoizmie, przynoszą zgorzenie otoczeniu. Duszpasterze winni zająć się i tymi ludźmi; trzeba ukształtować w młodzieży sens wierności. Władze państwowe winny przeciwstawić się tendencjom do tworzenia „wolnych związków”, a pomóc tym, którym ubóstwo nie pozwala na ślub.

D. Aneksy

Tekst synodalny zawiera w aneksach propozycję i schemat dwóch dokumentów: *Kartę praw rodziny* oraz *Dyrektorium pastoralne*.

Karta praw rodziny (p. 42) miała być wydana przez Stolicę Apostolską i przedstawiona na forum ONZ. Synod daje sugestie, jakie stwierdzenia powinny znaleźć się w części podstawowej karty i jakie prawa w części szczegółowej. W sumie postuluje 14 wymagań prawnych dla dobra rodziny.

Dyrektorium pastoralne (p. 43) powinny opracować poszczególne konferencje episkopatów, ze względu na ogromne zróżnicowanie sytuacji rodzin we współczesnym świecie. W takim dyrektorium winna być wyłożona *doctrina et disciplina Ecclesiae*, w sposób przystosowany do różnych sytuacji. Synod proponuje kilka elementów składowych *Dyrektorium*, prowadzących się do obowiązkowi ewangelizacyjnego rodziny.

Już z pobieżnej analizy tekstu synodalnego *Elenchus propositionum* wynika, że synod kładzie akcent na pozytywną naukę Kościoła o małżeństwie i rodzinie. Podkreśla godność i wielkość powołania małżeńskiego, mówiąc wyraźnie o jego świętości. Wskazuje rodzinom chrześcijańskim trudny cel, ale i równocześnie środki do jego osiągnięcia.

Dopiero w tym kontekście, jako konsekwencja, pojawia się krytyka zjawisk negatywnych. Synod nie waha się odrzucić to, co jest niezgodne z prawem Bożym; nigdy jednak nie potępia człowieka. Wręcz odwrotnie, stara się pochylić nad nim, zrozumieć jego problemy i pomóc mu nie tylko ludzkimi siłami, ale przede wszystkim potęgą łaski Bożej.

ks. Bronisław Mierzwiński, Warszawa